

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## Prenumerata:

Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

## Redakcja i Administracja:

Dzielnia 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

## Ogłoszenia:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.  
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)  
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

## Obwieszczenie.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 28 stycznia 1919 r., ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr. 26 z 1 lutego 1919 r., podając do publicznej wiadomości, że używanie marek stemplowych, wydanych przez władzę okupacyjną niemiecką jest dozwolone tylko do 15-go lutego 1919 r. włącznie.

Użycie takich marek stemplowych po terminie powyższym nie będzie uważane za dopełnienie obowiązku uiszczenia opłaty Skarbowej.

PREZES:

**PILCER.**

293

## Obwieszczenie.

W dniu 12 lutego 1919 r. otwarty został w m. Łodzi Oddział Urzędu walki z lichwą i spekulacją.

Wszelkie podania i wyjaśnienia w sprawie zaarcszlowanych towarów przyjmuje Naczelnik Oddziału codziennie od godziny 10-cj do 2-cj w biurze Urzędu Aprowizacji Ministerstwa Aprowizacji (Aleje Kościuszki Nr. 14, pokój 58).

p. o. Naczelnika Oddziału Urzędu walki z lichwą i spekulacją w m. Łodzi.

**Olszański.**

294

## Po pogromie Niemiec.

Podczas trwania okupacji niemieckiej w Polsce mało chyba było ludzi, którzyby całego serca nie nienawidzili panoszącego się prusactwa. Niemcy z przedziwną wprawą umiemy wywoływać w stosunku do siebie nienawiść. Niema wszak na całym świecie narodu, nie było i przed wojną, któryby istotnie czuł jakąś sympatię do Niemców. Wprawdzie i my ze wszystkich naszych sąsiadami drzemmy koły, ale zdołaliśmy przecie zaskarbić sobie sympatię innych narodów, które nie mają interesu w dławieniu naszych państwowych i narodowych dążeń.

Powracając do stosunku naszego do Niemców, mieliśmy zawsze przecie tę nieplonną nadzieję, iż w rezultacie ustąpią oni kiedyś wreszcie z okupacji, że nie będziemy od nich bezpośrednio zależni. A wtedy wyobrażaliśmy sobie całą rozkosz zemsty za lata niesłychanej udreki, jaką nam zgotowali, za celowe i bezcelowe szpilki, jakimi kluli nas codziennie, za ograniczenia żywnościowe, za wybryki palkarzy, za przepustki i świadectwa czystości, za cały system ich traktowania ludności polskiej.

Zaprzyśięgliśmy im na długie lata nienawiść, gospodarczy i towarzyski bojkot, stronięcie od wszystkiego co nosi pruskie piętno.

Dzisiaj powaleni leżą i bezsilni u zwycięskich stóp koalicji, którą nam starali się odmalować w najczarniejszych barwach, wiją się w męczarniach upokorzonej buty i odczuciu swej okropnej winy.

Patrzmy zdala na pogrom Niemiec, przyglądamy się procesowi dokonywanych prób, wewnętrznej rekonstrukcji, dzwignięcia się z przepaści wewnętrznego chaosu

i — rzecz dziwna — nie odczuwamy spodziewanej radości, płynącej z poczucia satysfakcji i zemsty. Staramy się to złożyć na karb niewinowania narodu za zbrodnie militarystów rządowego.

Niestuszenie. Taki ma naród rząd, jakiego sam pragnie, na jaki zasługuje. Aby zrozumieć, dlaczego w Niemczech, kraju o nadzwyczaj wysoko postawionej kulturze, mogła istnieć hegemonia zacofanych Prus, należy wczuć się w duszę niemiecką, upojoną ciągle jeszcze zwycięstwem 1870 roku, pohańbieniem Francji.

W każdym Niemcu żyła cząsteczka Wilhelma, każdy był winien klęsce światowej.

Znaliśmy tu podczas okupacji Niemców z różnych szczepów, różnych klas społecznych i różnych przekonań.

Niemieccy radykałowie i socjaliści wysyłali nam robotników do Prus, zaprzędawali ich w niewolę, a nigdy z ich ust nie słyszeliśmy słowa potępienia dla nieuczynnych rozporządzeń rządu, nigdy w najprywatniejszej rozmowie nie odważyli się na krytykę. „Wojna jest wojna” — było ich ulubionym przysłowiem i w jego myśl rabowali ludzi i dobytek krajowy, niszczyli maszyny, wycinali lasy, głodzili, mordowali, kradli towary bez oglądania się na normy międzynarodowego prawa.

A jednak mimo wszystko dzisiaj nie pragniemy gorąco zemsty. Żyje w nas to uczucie, które pozwala na litość w stosunku do zbrodniarza, którego wiodą na kaźń. Mimo, iż jesteśmy w stanie wojny z Niemcami, mimo, iż stanowisko rządu pruskiego soejalistycznego wobec prowincji polskich dawnej Rzeszy nie o wiele odchyła się od stanowiska dawnych kanclerzy... Nienawiść do siedmudziesięcioletniego narodu, będącego na skraju upadku w pohańbieniu i nieszczęściu byłaby bardzo niską rzeczą.

Nie żywiąc uczucia zemsty nie możemy spólczuwać. Zbyt się nam dali we znaki, zbyt żywe są blizny, od ran krwawych...

I ciągle jeszcze, jak zmora przesładuje nas myśl o tym, co się było stało, gdyby w tytanicznych walkach zwyciężyło prusactwo i gdyby objęło hegemoniczną władzę nad światem. Zginęlibyśmy pod niemieckim butem, musielibyśmy stać się kornym podnożkiem tronu wilhelmowskiego.

Między litością a nienawiścią pozostaje jedynie miejsce na sprawiedliwość. Tak, sprawiedliwi być musimy w stosunku do dawnych tyranów. Nie karać ich za dawne winy, bo kara taka zawsze tylko byłaby zemstą, ale pilnować, by z minionych zbrodni nie odnosił dzisiaj korzyści.

Gdybyśmy chcieli żądać od Niemiec całkowitego odszkodowania, a wraz z nami i świat cały, majątek niemiecki nie starczyłby na jego pokrycie. Musianoby wszystkich Niemców na dziesiątki lat zaprzędzić w niewolę, ich cały przemysł i handel objąć w posiadanie. Nasuwałaby się tu wreszcie u podstaw zagadnienia kwestja winy za wojnę, która kryje się w niezwykle skomplikowanym węzle polityczno-gospodarczych zagadnień.

Skoro tedy trudno dochodzić będzie wszelkich odszkodowań, to w każdym razie winno się przypilnować, by Niemcy w cichości nie spożywali owoców swych łotrów.

W przemysłowych zakładach Niemiec dziś jeszcze pracują lub znajdują się choćby zrabowane w Łodzi i Warszawie maszyny i motory. Znajdują się urzędowe spisy zarówno w archiwach, pozostałych tu po Niemcach, jak i w Berlinie, z których wynika od kogo dana maszyna w Polsce była wzięta i komu w Niemczech oddana. Tu nastąpić musi całkowita restytucja in integrum — całkowite przywrócenie dawnego stanu, choćby w tej formie, by maszyny te i narzędzia odebrało państwo polskie do dalszego zorganizowania przemysłu.

A dalej: cóż Niemcy zrobili z olbrzymimi zapasami towarów? Ludzie kompetentni powiadają, iż utworzono w Niemczech olbrzymie składy państwowe, dokąd składano zdobycz polską wraz z francuską, angielską, włoską i rosyjską. Część użytkowano podczas wojny, część pozostał tam jeszcze. Rząd niemiecki nie niszczył, nie przerabiał kosztownych tkanin, jedwabi, obrusów, ciężkich kotar, kołder... Po wojnie miał to być przedmiot transakcji handlowej państwa niemieckiego, które w ten sposób pragnęło między innymi wzmocnić swe podstawy finansowe.

Nie wolno pozwolić, by Niemcy zdołali ukryć swe nadużycia i czerpać z nich korzyści. Prawo i sprawiedliwość nie zezwalają, by ktoś z owoców swego przestępstwa mógł ciągnąć profit.

Jeżeli teraz chodzi o stosowanie pewnych represji, o regulowanie obrotu ekonomicznego między Niemcami a Polską, to tu należy zbyć lekceważeniem wszelkie wymuszenia publiczne, skierowane na bezwzględny bojkot. Życie gospodarcze nie zna sympatii i antypatii. Kupuje się tam, gdzie jest najtaniej, sprzedaje temu, kto najwięcej płaci. Jeśli stosunki handlowe z Niemcami będą dla Polski korzystne, wówczas rozwiną się one bez względu na obustronny szowinizm.

Narazie jednak, póki żywo jeszcze odczuwamy ból minionych lat, na szczęście nie odczuwa się potrzeby nawiązania stosunków.

Oba kraje są wyczerpane i oglądają się na pomoc z... Polski konieczne jest nawiązanie obecnie najściślejszego kontaktu z państwami ententy, zdobycie surowca i zaszy, uruchomienie przemysłu.

A. W.

## Jaka jest wartość naszych pieniędzy?

Waluta „lechowa”. — Zmiana marek na lechy. — Ruble przyniosą posiadaczom zysk. — Minimalna wartość koron.

Traktowany w łonie gabinetu warszawskiego projekt reformy walutowej opiera się na następujących zasadach:

Jednostka monetarna polska zwana „Lechem” ma mieć wartość franka francuskiego. Wartość Lecha ma być oparta na zagranicznej pożyczce w kwocie 2 miliardów franków. Te 2 miliardy franków pozostaną za granicą, jako depozyt państwa polskiego przeznaczony do obrony kursu „Lecha” przed dysażem i do wypłat zagranicznych. W stosunkach wewnętrznych będzie obok „Lecha” uznana za monetę polską tylko marka polska, w tym stosunku, iż za 81 polskich fenigów otrzyma się jednego Lecha. Posiadacz marki polskiej otrzyma więc przy wprowadzeniu waluty polskiej za każdą markę 1 Lecha 19 groszy. Natomiast marki niemieckie, ruble i korony traktowane będą jako moneta obca (dewizy) i będą wymieniane na „Lechy” wedle dziennego kursu giełdowego.

Projekt ten przedstawia się inaczej w stosunku do posiadaczy rubli, a inaczej w stosunku do posiadaczy koron.

Ruble są bowiem pieniądzem, mającym obieg w Rosji, zwłaszcza rubel carski, jaki posiada Królestwo. Rubel taki będzie można wedle kursu albo wymienić na jakikolwiek inny pieniądz dowolnego państwa, albo też będzie można za ruble te sprowadzić z Rosji towary, których Polska będzie stamtąd potrzebowała, w szczególności surowce. Właściciele rubla nie tylko więc, że na nim nie stracą, ale — o ile stosunki w Rosji się ułożą — będą mieli na nim znaczny zarobek. Podobnie, lub jeszcze lepiej, przedstawia się sprawa dla posiadaczy marek niemieckich, które posiada Polska (zabór pruski). Marka niemiecka zawsze bowiem będzie pieniądzem, za który będzie można nabyć w Niemczech towar. Sprawa marek jest zresztą mniejszej wagi, gdyż Wielkopolska już podczas wojny ograniczała do minimum ilość marek niemieckich, kupując za nie waluty obce: funty i dolary.

Najgorzej przedstawia się sprawa dla waluty koronowej. Właściciele koron otrzymają bowiem za każdą koronę ilość „Lechów” wedle kursu frankowego. O ileby „Lech” naprzykład był istotnie równym frankowi i nie posiadał wobec franka dysażu, otrzymaliby się wedle kursu dzisiejszego jednego „Lecha” za trzy korony. O ile „Lech” wobec franka będzie miał dysażo, co ze względów ogólnie państwowych byłoby bardzo pożałowania godnym, zapłaciłoby się za jednego „Lecha” stosunkowo mniej koron.

Z przedstawienia tego widać, że reforma walutowa ma być przeprowadzona

wyłącznie kosztem Galicji. Jeżeli istotnie obliczenia, ustalając ilość koron w ręku polskiem pozostających na 4 miliardy K., są słuszne, zapłaci Galicja i tylko Galicja za reformę walutową kwotę, wahającą się pomiędzy 2 miliardami, a 2,600,000,000 koron i stanie się krajem literalnie оголошonym z pieniędzy, zbankrutowanym w całym tego słowa znaczeniu.

## Zjazd Rad Robotniczych w Polsce.

Rada Robotnicza warszawska powzięła nadzwyczaj ważną decyzję. Postanowiła ona zwołać zjazd przedstawicieli Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi z całej trójzaborowej Polski.

Termin zjazdu ustalili narada większych Rad: Warszawskiej, Krakowskiej, Lubelskiej, Zagłębiowskiej, Łódzkiej i Radomskiej zwołana z inicjatywy komitetu Wykonawczego Warsz. R. D. R. na dzień 22 lutego do Warszawy.

W ten sposób powstanie instytucja reprezentująca dążenia całej naszej klasy robotniczej bez różnicy przekonań politycznych, ponieważ, jak wiadomo, Rady liczą członków z pośród najrozmaitszych stronnictw robotniczych.

Komitet Wykonawczy Warsz. Rady Del. Rob. zwraca się do wszystkich Rad Del. Robotniczych miast i wsi Królestwa, Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Poznańskiego z prośbą o nadesłanie do Sekretariatu W. R. D. R. (Warszawa, Aleje Jerozolimskie 56) do dnia 20 lutego następujących wiadomości:

1) Miejsowość i adres; 2) Data powstania Rady; 3) Czy Rada jednoczy wszystkich robotników bez różnicy partii i narodowości, czy też istnieje kilka odrębnych Rad; 4) Klucz Wyborczy do Rady; 5) Liczebność Rady; 6) Przedstawicielstwo Związków Zawodowych, kooperatyw i partii.

Nie przesadzając jeszcze kierunku politycznego, w jakim zjazd pójdzie, można zgóry orzec, iż pomiędzy lewicą sejmową a Zjazdem powstanie ścisły kontakt, który ogromnie wzmocni wpływ lewicy.

## Manifest bojowych intelektualistów francuskich.

### Do bojowej inteligencji świata!

Pomimo krwi, którą pokryte są nasze ręce wbrew naszej woli, jesteśmy dzisiaj gotowi odbudować świat cały w zgodzie z wami wszystkimi. Wspomnienie i tragiczny wyrzut sumienia, że byliśmy przez 4 lata z górą współwinnymi rzezi i bezładu, czyż mogą nas jeszcze rozdzielać w czasie, kiedy ściśle braterstwo z członkami naszej Ojczyzny rozdzieliło nas na wrogie obozy.

Nasz duch zawsze unosił się ponad wojną. Pożerała nas litość, jak wewnętrzny płomień. Mówiliśmy prawdę, nie wierzyliśmy nigdy kłamstwu, a jednak

szliśmy jedni przeciw drugim, rzucaliśmy się w ramię, jak gladiatorzy na gluchych piaskach.

A czyniliśmy to dlatego, gdyż składaliśmy siebie samych na ofiarę całopalną, aby ci, którzy nas przeżyją mogli z niezłomną siłą głosić naszą myśl, myśl jasną, która musi zabić każdą inną, a przede wszystkim tę, dla której, jak sądzono powszechnie, szliśmy w bój.

Jakiż niepozorny starzec, jakaż straszna doktryna śmierci ośmielił się powstać, jakież skryte i niewyznane apetyty będą śmiały wystąpić przeciwko nam.

Nie chcemy tego, aby posługiwano się nami dla przeciągania wojny po pokoju. Intelektualiści, walczący w krajach jeszcze wczoraj nieprzyjacielskich, spieszą nam wejść w porozumienie z waszymi sercami i z waszą inteligencją.

Bojowi intelektualiści świata, my wiemy, że niezliczone są szeregi tych, którzy myślą, jak my, i że przez długie 50 miesięcy przedzieliście życie ludzi winnych sprawiedliwych. Cięży na nas teraz ciężki i dobry obowiązek dania przykładu mądrości. Winniśmy być pierwsi, którzy wyciągają ręce, ponieważ ponad tłumami rozpętany przez prasę każdego narodu, ponad wielkimi umysłami, które zaniadbały wielką misję moralności, ponad wszystkimi potęgami duchowymi i ludowymi, które bankrutują, jedynie my sami wśród pożogi i huraganowego ognia rzucając nas na ziemię, szarpaną pociskami, my sami mieliśmy odwagę zachowania ufności w godność człowieka i w świetlaną, etyczną potęgę rozumu.

Wilson był naszym potężnym przyjacielem. Jego głos był naszym. Nasz głos będzie jego głosem, wbrew wszystkiemu i wszystkim.

Walczący intelektualiści świata całego, wyciągamy do was z braterskim uściskiem ręce, łącząc się w rozumną pogardzie dziedzicznych nienawiści. Jutro nasza praca będzie ciężką, może bardziej straszną jeszcze od tej, której wczoraj dokonaliśmy.

Stawiać nas ona będzie niestannie w obliczu naszej świadomości, w pośrodku przesładowań, na jakie narażać nas będą barbarzyńskie i umierające nacjonalizmy. Nasz ścisły związek będzie naszą siłą.

Już nadszedł czas połączenia się i powstania we wszystkich naszych Ojczyznach, przeciwko tym, którzy wywołują wojnę i konflikty. My, którzy jesteśmy nietykalni z punktu widzenia narodowego, którzy złożyliśmy dostateczną ofiarę naszym wierzniem w pokój ludzkości, możemy stworzyć natychmiast dla zbawienia ludzi międzynarodowy związek.

Walczący intelektualiści całego świata, łączmy się.

H. Berbusse, Rey-Lefebvre, P. Vaillant-Couturier, G. Vidal, H. Torbes, H. Berault, H. Regnault, A. Mercereau, Noel Garnier, Fontanilla, J. d'Espouy, A. Le Troquer.

Powyższy manifest ukazał się w „Populaire” z 17 stycznia 1919 r., dodano do niego uwagę, że ogłoszenia do związku przyjmuje sekretariat pisma, Paryż Rue Momartre 142.

Dla wyjaśnienia naszym czytelnikom dodajemy, że manifest wyszedł z grona najwybitniejszych reprezentantów radykalnej inteligencji francuskiej, którzy kon-

sekwentnie od początku wojny, grupując się koło Romain Rollanda, zajmowali stanowisko antyimperialistyczne i wolnościowe.

## Co się dzieje w Kijowie?

Miasto bez wody. — Zabawy republikańskie. — Arystokracja... cen. — „Karbowanie” i „griwna”. — Braterstwo z bolszewizmem. — Przyjazd po aresztowania. — Dezercja do „wroga”. — Bandytyzm.

Bolszewicy stoją u wrót Kijowa. Zewnętrznie biorąc, Kijów został „zdemokratyzowany”, gdyż za niewieloma wyjątkami nikt nie myśli o tem, aby oczyszczać chodniki i ulice od lodu lub błota. Siłgamy się więc, toniemy, padamy, przeklinając swój los.

Do niedawna mieliśmy w kranach wodę tylko w ciągu kilku godzin nocnych. Tyfus płamisty, stały gość w mieście, wzmógł się do 400—500 wypadków zasłabnięć na tydzień. Wiele osób unika z tego powodu jazdy tramwajami lub dorózkami. Na naradzie lekarskiej postanowiono zabrać się do masowego mycia, strzyżenia ludności i dezynfekowania budynków mieszkalnych, ale skończyło się na postanowieniu, bo i środków technicznych nie było dla wykonania takiej pracy w mieście, liczącem 2 miliony mieszkańców. Może po przyjeździe bolszewików, stosujących radykalne środki dla utrzymania czystości w miastach, sytuacja zdrowotna polepszy się.

Tłum w Kijowie bawi się w dalszym ciągu. Już za rządów hetmańskich pełno było wszędzie, w najdroższych nawet lokalach. Zapanaowała ukraińska republika ludowa i sytuacja mało co się zmieniła: tak samo przepelnione są różne „Bi-Bo-Bo”, „American Bar”, „Chat Noir” i inne alkoholizno-artystyczne budy. Tylko, że zniknęli z pośród publiczności elegancy Moskwy, biurokraci i arystokraci Piotrogrady. Za butelkę szampa na płaci 850 rubli kupiec, albo były komisarz ludowy, albo też — prosty żołnierz. Na wiecu artystów z café chantant'ów skostanowano, że w przybytkach muzy podkasanej niema już publiczności, lecz tylko „ulica”. Tamara Plewicka i inne gwiazdy lekkiego śpiewu lirycznego rzucają przed tłum perły niktącego genre'u cygańskiego, lecz publiczność wymaga od nich wykonywania brukowych piosenek, z tekstem bez sensu, z melodją niżej krytyki.

Arystokratyzacja daje się zauważyć jedynie w dziedzinie cen. Niema się pojęcia o tem, co się u nas tutaj dzieje. Płacimy za funt rosyjski białego chleba 3 ruble, razowego — 1 rb. 40 k., za funt szynki 18 rubli, funt słoniny 15—16 rubli. Na targach, naturalnie, ceny są niższe, ale pierwszorzędne sklepy na Kreszczałyku biorą jeszcze o 30 proc. wyżej. I ludzie płacą, kupują, jedzą... Ceny mieszkań i mebli spadły, wobec masowego wyjazdu obywatelstwa i kapitalistów do Polski i do Odessy. Ceny ubrania i obuwia mają tendencję nieco zniżkową. Za pantofle damskie płacimy 200 rubli, za śniegowce—275 do 300 rb. Napoje alkoholiczne dosięgają obecnie cen niesłychanych: butelka wódki kosztuje 90—100 rb., butelka wina, a raczej lury niemieckiej — 25 rb. Liczę cały

czas w rublach, czyli po ukraińsku — w karbowanach, chociaż oficjalną jednostką monetarną na Ukrainie jest obecnie griwna—pół karbowanica. „Reforma” odnośna została przeprowadzona z piorunującą szybkością, tak samo, jak i ukraińczenie sztyldów w mieście całym. Zabawnie wygląda miasto; mury, obwieszane sztyldami, na których brakuje niektórych liter, albo na których namalowano farbą klejową napisy w języku ukraińskim.

Bolszewizm na Ukrainie powiewa z góry, bolszewizm idzie wielką falą z dołu. Tradycje hajdamackie zachowały się w ludzi ukraińskich i jeżeli gdzie zatarły się, to jedynie pod wpływem energicznego przeciwdziałania Niemców. Z niewielu wyjątkami majątki ziemskie są zniszczone, ziemianie i ich oficjaliści — wypędzeni, aresztowani, albo zamordowani przez chłopów. Bandy te przyjeżdżają do miast prowincjonalnych, a nawet do Kijowa, szukając obywateli-ziemian, aby ich aresztować. Aresztowanych mordują w Kijowie w bardzo prosty sposób: po drodze z domu do cyrkułu więzień niby to próbuje uciekać i zostaje przytem zastrzelony. Rzecz się dzieje w nocy; po godz. 10-ej wieczór na ulicach niema nikogo z powodu stanu oblężenia, można więc mordować bez przeszkód.

Tradycje nie pozwalają Ukraińcowi walczyć z bolszewikami: „Ce naszy braty, my ne choezemy z nimi wojowaty” — mówią żołnierze armii republikańskiej; przechodzą masami na stronę bolszewików na Zadnieprzu, a na prawym brzegu Dniepru tworzą „sowdepy” z Ekaterynostawia, Żytomierza, Dombrowiny, Berdyczowa, Trypolu i t. p.

W Kijowie napady bandyckie zapisuje milicja dziesiątkami, a oprócz tego dziesiątki nie są zapisywane, bo udział w nich biorą członkowie armii republikańskiej, albo milicji. Z gazet nie było np. wiadomości o tem, że gości jednego z klubów gdzie idzie gruba gra w karty, rabowane w ciągu 3 godzin: od 5-ej po południu do 8-ej wieczorem, i palcem nikt nie śmiał ruszyć w tej sprawie, chociaż zrabowano przytem pieniądze szefa sztabu korpusu oblężniczego w Kijowie, p. Diduszoka.

Rozpisanie tłuszczy na prowincji niema granic. Wszędzie rabują, kradną, mordują, a „władze są zupełnie bezsilne, bo z wyjątkiem nielicznych „siczowych” strzelców z Galicji, wojsko ukraińskiej republiki ludowej składa się z niedyscyplinowanej masy żołdaków.

## Kronika polityki polskiej.

### Koalicja a Sejm polski.

Konferencja pokojowa, interesująca się żywo wynikiem wyborów do Sejmu w Polsce, o którym nie posiada dotychczas prawie żadnych informacji, zwróciła się telegraficznie do sfer miarodajnych i do starceń tej źródłowych danych.

### O uwolnienie z Modlina.

Pomimo to, iż upłynęło już kilka dni od wydania rozkazu Naczelnika Państwa o uwolnienie 52 aresztowanych, niektórzy z nich do dnia dzisiejszego nie zostali jeszcze wypuszczeni na wolność.

## Jak napisałem sztukę.

### (Spowiedź neo-dramaturga).

#### I.

Zdobyłem się na to, iż napisałem sztukę.

Ani mnie nie wygwizdano, ani nie obrzucono zgniełmi jabłkami.

Tłumaczę to sobie tym, że sztuka moja była tak nędzna, że nie warto było wyrażać swego oburzenia takimi głupstwami, jak wygwizdywanie i obrzucanie zgniełmi jabłkami.

Już po pierwszych dziesięciu słowach, jakie padły z ust bohaterki mojego dramatu, poczułem, że jestem szarżony na wieki.

Naokoło mnie utworzyła się jakaś pustka. Najlepsi moi przyjaciele obrzucali mnie złymi spojrzzeniami i pięści ich zaciskały się.

Zarujące niewiasty świdrowały mnie oczyma i słyszałem, jak ich rozkoszne usteczka szeptały do swoich towarzyszy: — Dlaczego nie bijecie go? Czy się boicie?

I przy tych słowach wskazywały mnie wachlarzami.

Jedna z nich nie mogła się powstrzymać, podeszła do mnie i zapytała:

— Czy pan jesteś żonaty?

Potakująco kiwnąłem głową. (Urocze stworzenie rzekło z oburzeniem:

— Biedna kobieta!

I jej prześliczne oczy zaszyły łzami.

#### II.

Po pierwszym akcie publika zdezertowała do bufetu. Zostały się tylko krzesła.

— Nieszczęśliwie! — myślałem o krzesłach.

Jak nieprzyjemnie być przedmiotem nieżywością. Ludzie uciekli na dwóch nogach, a wy macie cztery i nie możecie ratować się ucieczką przed dalszym ciągiem mojej sztuki.

— Ale po drugim akcie i krzesła straciły cierpliwość, drgnęły i miarowym żołnierskim krokiem skierowały się ku wyjściu.

— Pójdę i ja! zadecydowałem, czyż jestem gorszy od krzesła?

Wyszedłem do foyer i spotkałem dwóch znanych adwokatów, którzy zawzięcie spierali się na temat kary śmierci.

— Jak pan uważa — mówił jeden z nich — ale w pewnych wypadkach kara śmierci jest konieczna.

— W żadnym wypadku! — gorączkował się drugi.

— Zaraz dam przykład.

Przypuśćmy, że pan jest sędzią i ma pan osądzić autora dzisiejszej sztuki. Jakież wyrok wydałby pan na niego?

Trupia błądzo pokryła twarz adwokata.

— Karę śmierci! — wyszeptał zbieletemi wargami.

Wprawdzie natychmiast zaprzeczył temu, twierdząc, że słowa te wymówił w uniesieniu, ale już było zapóźno.

Słowa były powiedziane...

#### III.

Ostatni akt skończył się.

— Już koniec! — krzykliwi bileterzy.

Publiczność nie wierzyła.

— Rzeczywiście, już się skończyło?

— Napewno.

— Słowo honoru?

— Słowo honoru.

Publiczność wolno rozchodziła się.

Czułem, że moim obowiązkiem jest wynagrodzić publiczność za wszystkie nieprzyjemności, których byłam sprawcą.

Wszedłem na scenę i krzychałem:

— Szanowne panie i szanowni panowie! Czuje, że popełniłem przestępstwo. Ale odkupię moje wszystkie winy — jutro się powieszę...

— A dlaczego nie dziś? — zapytał ktoś z publiczności.

— Dzisiaj?... Miejcie litość!...

Przecież tutaj tego zrobić nie mogę?... — Powieszę się w domu.

— Dlaczego w domu? Można i tutaj! — postanowiła jednogłośnie publiczność.

— Naturalnie, że tutaj! — wrzeszczała galeria. Niech się pan natychmiast tutaj powiesi. W przeciwnym razie pan nas oszuka.

W ponurym nastroju opuściłem scenę.

#### IV.

Wbrew moim oczekiwaniom w bufecie powitano mnie bardzo czule.

— Kieliszek wódki! — rozkazałem.

Ale zamiast wódki podano mi butelkę najlepszego francuskiego koniaku.

— Panu będziemy liczyć, jak za zwykłą wódkę — rzekł słodko kelner.

Później poprosiłem o piwo — podano mi szampańskie.

— Będziemy panu liczyć, jak za piwo przemówił landrynkowo kelner.

Gdy wreszcie zapytałem, ile się należy odpowiedziano mi:

— Nic się nie należy.

Kelner przemówił drżącym ze wzruszenia głosem:

— My nie jesteśmy ludźmi bez serc.

Dzięki panu utargowaliśmy dzisiaj więcej, niż za dziesięć tysięcy. Wszystko jest zjedzone — nawet wszystkie roczne sznytki. A to dzięki panu.

— Dzięki mnie? Dlaczego?

— Tak. Dzięki pańskiej sztuce...

tylko zaczęli grać, publiczność poczęła się ucieczką. No, a gdzież mogło się być schronić? W bufecie. Więc ja — że mamy brać od pana pieniądze.

Po upływie godziny byłem wpróżniony przez bufetowych wszystkich teatrów. Proponowali mi, żebym wystąpił moją sztukę w tych teatrach, gdzie dzierżawią bufety. Chcieli mi za to zapłacić.

L. d'O

# TELEGRAMY.

## Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 13 stycznia.

**Litwa i Białoruś.** Grupa generała Ostrowskiego: Sytuacja bez zmiany. Woty i grupa generała Rydzanigłogo: Drobne utarczki patroli wywiadowczych.

**Galicja wschodnia.** Grupa generała Romera: Pod Bełżem przeprowadzono wywiady na Oserdów, Przewysłów, Żużel, Władypol i Prusinów. Jedna z kompanii wywiadowczych askoczyła zniemacka nieprzyjaciela Oserdowie, rozproszyła go, wzięła 20 niewoli jeńców i zabrała część amunicji.

**Grupa generała Rozwadowskiego:** Dłaba działalność artylerji i drobne utarczki na przedpolu.

**Śląsk Cieszyński:** sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

## Walki polsko-niemieckie.

Berlin, 13-II (PAT). Dzienniki niemieckie twierdzą, że polacy ostrzeliwują Makó. Obronę miasta powierzono kornasowi ochotniczemu Brüssowa. Wojska

Brüssowa są w kontakcie z polakami, którzy mają dobrze wyszkoloną piechotę. Należy się liczyć z silnym atakiem polaków. Linja kolejowa wschodnia jest zagrożoną.

Berlin, 13-II (PAT). „Berliner Tageblatt” stwierdza, znaczne postępy polaków w okolicy Bydgoszczy. Na linii Piła—Bydgoszcz skierowano ruch kolejowy na Chojnicę, ponieważ polacy ostrzeliwiają z dział tor kolejowy. Na południe od Bydgoszczy stoją polacy na linii Jezewo—Dąbrówka—Tannenhof—Dobrogorzyce, Gniezkowice, Tapadły, Żelechlin i Waldesruh.

\* \* \*

Gdańsk, 13-II (PAT). Na kongresie rad robotniczych i żołnierskich dla Prus zachodnich podał członek wydziału wykonawczego Grünhagen następujące rzekomo fakta dotyczące polaków: Wydział wykonawczy przejął sprawozdanie do rady ludowej (polskiej), które oświadcza: W powiecie kartuskim i kościerskim mają polacy do 50.000 chłopów do dyspozycji, którym tylko częściowo brakuje broni. Oczekują oni armji Hallera, aby razem z nią zająć linię kolejową Gdańsk—Toruń. Pociąg w Gdańsku szpieguje jakiś urzędnik polak, który polakom donosi o wszystkim, co ma dla nich jakiegokolwiek znaczenie.

## Koalicja a konflikt polsko-niemiecki.

Lugano, 14-II. (PAT). „Corriere della Sera” donosi z Paryża, że obecne nowe stanowisko niemieckie nie odnosi się bardzo wojennej radzie ententy. Głównym dowodem tego jest kategorię odmowa zaniechania ofensywy wobec polaków, przyzem Niemcy powołują się na rzekome limity polskie.

Berlin, 14-II. (PAT). „Berliner Tageblatt” pisze: Delegacja polska przedłożyła ofensywną radzie ententy w Paryżu nowe bezcenne żądania. Wedle tych żądań a rada przy odnowieniu rozejmu zakazać Niemcom wszelkich operacji wojskowych przeciw polakom. Poza tym żądają polacy wydania im przez Niemców linii kolejowej z Gdańska do Warszawy. Na linii zamierzają polacy przewieźć armję Hallera do Polski.

Berlin, 12-II. (PAT). Donoszą tutaj: niemiecki przedstawiciel w Spaa otrzymał świadectwo zapewniające, że pułk Grove, oficer amerykańskiej misji żywnościowej w Polsce, zachowa się pod względem politycznym neutralnie. Grovem u miano

rzekomo polecić, aby wystąpił energicznie przeciw wszelkim usiłowaniu polskiej komisji żywnościowej, udającej się do Gdańska, któreby zmierzały do podjęcia jakiegokolwiek akcji politycznej.

Dyrekcja kolejowa w Gdańsku zawiadomiła telefonicznie pruski rząd, że naczelna komenda w Gdańsku nie posiada dostatecznej ilości wojsk, dla ochrony okrętów amerykańskich z żywnością dla Polski, które we wtorek przybywają do Gdańska. Naczelna komenda prosi dlatego, aby dla ochrony żywności przeznaczonej dla Polski przysłano wojsko. Temu żądaniu nie stało się zadość. Przedstawiciel amerykański jest zdania, że rząd niemiecki jest zobowiązany bezwarunkowo dbać o ostateczną ochronę i zwraca uwagę, że rząd niemiecki będzie odpowiedzialnym za wszystkie transporty. Sytuacja jest bardzo poważna, gdyż nieprzybycie wojsk amerykańskich lub francuskich zmusi Niemców do obsadzenia całej linii kolejowej z Gdańska do Łowia. Dyrekcja kolejowa w Gdańsku prosi wobec tego rząd Scheidemana o przysłanie wojsk na którychby naczelna komenda w Gdańsku mogła w zupełności polegać.

na 3 dni przed przybyciem komisji aresztowali po raz 4 członka rady narodowej dr. Jana Michejda, komisja koalicyjna jest zapewne stronnictwo informowana przez Czechów.

### MISJA ŻYWNOŚCIOWA W KRAKOWIE.

Kraków, 13-II. Przybyła tu z Warszawy delegacja amerykańskiej misji żywnościowej złożona z kapitana Nowaka i podporucznika sztabu generalnego armji amerykańskiej Beckera. Delegaci zabawią w Krakowie czas dłuższy dla uregulowania sprawy transportów żywnościowych z Gdańska, Śląska i Paryża.

### UGODA POLSKO-UKRAIŃSKA W SPRAWIE JEŃCÓW.

Lwów, 13-II. (PAT). Pełnomocnicy ukraińscy podpisani na ugodzie polsko-ukraińskiej z 1 b. m. wystosowali do Lwowa pismo, w którym oświadczają, że uгода polsko-ukraińska w sprawie internowanych jeńców 1 b. m. doszła do skutku bez patronatu bawiącej wówczas misji ententy, lecz wogóle nie stoi w związku z tą misją. Dalej stwierdzają podpisani, że inicjatywa do zawarcia ugody wyszła ze strony ukraińskiej, która wydelegowała członków i nagliła do zawarcia ugody.

### Wiec kobiet we Lwowie.

Lwów, 13-II (PAT). Wczoraj odbył się w sali ratuszowej wiec kobiet, na którym uchwalono szereg rezolucji. Między innymi żądano regularnego poboru rekruta na wszystkich ziemiach polskich i wycofania kobiet z frontowej służby, natomiast przydzielenie ich do służby kucelacyjnej i do formacji parafarmaceutycznych.

Wice uchwalili wysłać do Paderewskiego telegram hołdowniczy kobiet polskich oraz wyrazić podziękowanie i hołd tym kobietom, które w czasie krwawych dni listopadowych samorządnie chwyciły za broń, aby bronić kresów wschodnich.

### Clemenceau a Polska.

Paryż, 13-II. (PAT). Iskr. Delegacja polska udała się do pana Clemenceau, któremu wręczyła dyplom dr. honorowego uniwersytetu krakowskiego. Pan Clemenceau wyrzekł słowa, które głębokie wrażenie wywarły na członków delegacji, Polska jest krajem — mówił pan Clemenceau — który najbardziej ucierpiał z powodu tej wojny. Wszyscy sprzymierzeni są jednomyślni co do głównego punktu t. j. co do odbudowania wolnej i silnej Polski. Wreszcie zaznaczył pan Clemenceau, że co jego dotyczyć będzie w tym duchu pracował ze wszystkich sił.

### Obecne stanowisko Kościoła Katolickiego.

Berlin, 13-II. (PAT). Dziennik „Svenska Dagebladet” zamieszcza artykuł pod tytułem „Chaos dni dzisiejszych” w którym pisze: Narody posłuszne papieżowi czeski a przedewszystkiem polacy zdobywają dzisiaj stanowisko ważne i silne. Z rozwojem polaków łączy się także wzrost siły i powagi kościoła katolickiego. Księża katolicki biorą żywy udział w narodowym ruchu polaków. Są oni duchowymi przewodnikami ludu polskiego, a myśli ich i uczucia kierują się do Rzymu. Z chwilą porażki Turcji zmniejszył się jej wpływ religijny, wobec czego żadna organizacja nie może dziś współzawodniczyć z kościołem katolickim, o ile chodzi o rozwinięcie silnej propagandy. Wspomniany dziennik omawia następnie sposób wyboru papieża i przebieg conclave, a kończy uwagi swoje o kościele słowami: Niegdyś ludzie nieszczęśliwi szukali schroniska w klasztorach, jedynym zacisznym miejscem wśród burzliwego świata. Czy kościół katolicki, który sam jeden uniknął wstrząsów wojny światowej, stanie się silną opoką, na której znaczna część wyścieńczonej ludności znajdzie spoczynek i ukojenie?

### Szlachetna ofiara.

Lwów, 13-II (PAT). Kazimierz Bruchalski, krajowy inspektor szkolny, nadesłał do „Gazety Lwowskiej” następujące pismo: Ponieważ skarb państwa potrzebuje obecnie największej ilości kraszczołów szlachetnych, proszę przeto przysłać złoty krzyż orderu żelaznej korony II klasy nadany mi w roku 1917. Zdaje mi się, że krzyż ten będący własnością wroga Polsee Austrii, powinien być skonfiskowany na rzecz skarbu polskiego.

### Strejk górników na Śląsku.

Kraków, 13-II. „Głos Naroda” donosi z Bielska w sprawie samorządowego strejku górników, który wybuchł na znak protestu przeciw najazdowi czeskiemu: Wczoraj wobec przyjazdu misji ententy do Warszawy przedstawiciele stronnictw politycznych na Śląsku wydali polecenie przerwania strejku w nadziei, że misja ta ureguluje kwestję Śląską w myśl stasznych praw polskich. Możliwe jest jednak, że rozgorzeźeni górnicy nie zechcą podjąć pracy pod rządami czeskimi.

### Szantażysty.

Lublin, 13-II (PAT). Aresztowano tu 2 szantażystów Artura Hermana i Ottona Piessa, którzy ofiarowali tutejszym kupcom kilkadziesiąt wagonów rozmaitych towarów. Jak się okazało chcieli oni tylko wyłudzić pieniądze.

### Niemcy o zatargu polsko-niemieckim.

Poznań, 13-II (PAT). Na telegram naczelnej rady ludowej, protestującej przeciw bacie hakatystycznej, która domaga się wycofania wojsk polskich z księstwa i wydania dzielnic polskich na łap pozwydrzonych Heimatschutzów odpowiedział prasa szowinistyczna niemiecka wytwiskami i araganiem pod adresem polaków. Tylko gazety skrajnej lewicy, widzący w Noskem protektora oficerów, a w Ebercie i Scheidemanie powolne narzędzie reakcji hakatystycznej, zdaje sobie sprawę z celów polskich. I tak „Freiheit” zamieszcza telegram naczelnej rady ludowej w całej rozciągłości, z komentarzem rządu niemieckiego w sprawie

nią pisze: Bate, jaka uwidacznia się w odpowiedzi rządu niemieckiego należy najostrej potępić. Od samego początku zwracaliśmy uwagę, że jest rzeczą zupełnie błędną i doprowadzić musi do ostrych zatargów używanie oręża przeciw polakom, skoro się ma drogę otwartą do zakładów. Stanowisko to nasze aspiracje dłużyła nota ententy z 8 b. m., domagając się zaniechania zbrojnej akcji. Mimo to rząd pruski rozpoczął walkę przeciw polakom party przez bezrobotną kamarylę oficerską, która nie chce zaniechać rzemiosła orężnego. Jej to wpływowi należy przypisać, że rokowania z polakami, która zapowiadałaby przebieg pomyślny, spełzły na niczem. Jeszcze w ostatniej chwili przestrzegliśmy przed złowrogim następstwem organizowania wojny przeciw polakom. Niestety zdaje się nam, że główne dowództwo, pragnąc walką przeciw polakom dowieść racji swego bytu, tak dalece zyskało na wpływie, że znów zwycięży militarny sposób myślenia i polityka gwałtów nad względami rzeczowymi.

### OBRADY ANTYPOLSKIE W WEJMARZE.

Weimar, 13-II (PAT). W poniedziałek przed południem przed otwarciem plenarnego posiedzenia zgromadzenia narodowego przyjął minister wojny Reinhardt kilka postów pruskich, którzy przedstawili groźną sytuację dla Niemców na wschodzie i prosili o pomoc zbrojną. Przedstawione przez postów życzenia były następnie przedmiotem obrad zgromadzenia narodowego, których przebieg ze względu na wojskowych zachowany jest w ścisłej tajemnicy.

### Ukaranie Wilhelma II.

Haga, 13-II. W sprawie postępowania z Wilhelmem II istnieją trzy kierunki na konferencji pokojowej.

Pierwszy chciałby wydać wyrok potępiający Wilhelma, ale nie robić z niego męczennika w rodzaju Napoleona. Drugi — żąda wydania Wilhelma przed trybunał narodów europejskich i niema nic nawet przeciwko skaraniu go na śmierć.

Wreszcie trzeci projekt jest, by los Wilhelma pozostawić rozstrzygnięciu samych Niemców.

### Przymusowy pobór w niemieckich prowincjach.

Berlin, 13-II (PAT). Półurzędowe doniesienie zapowiada przymusowy pobór w niemieckich prowincjach wschodnich o ile się nie zgłosi dostateczna liczba ochotników. Komunikat ten powiada, że ludność kresowa chyba będzie wolała bronić się, aniżeli wpaść w ręce polaków.

### Główna kwatera niemiecka.

Berlin, 13-II (PAT). Główna kwatera niemiecka została przeniesiona do Kołobrzegu gdzie już wczoraj rozpoczęła swoje czynności.

### Stanowisko prasy francuskiej względem Niemiec.

Berlin, 13-II (PAT). Prasa francuska coraz bardziej domaga się zaostrożenia warunków rozejmu z Niemcami, wskazując na zmienioną postawę Niemców. L'Homme libre powiada, że rząd berliński używa tylko bluffu, bo naród niemiecki pragnie pokoju. Echo de Paris i Journal pisze, że Foch powinien sam ustalić warunki gospodarcze. Współdziałal ekonomistów niemieckich kutyh na 4 nogi może być bardzo niekorzystnie odbić się na interesach ententy. Tylko Humanité powiada, że ta naganka na Niemców ma tylko skłonić Wilsona do ustępstwa w umiarkowanych i zawieszenia broni.

### Konstytuanta w Weimarze.

Weimar, 13-II (PAT). W sprawie prowizorycznej konstytucji przyjęto na naradach frakcyjnych ważny wniosek, iż terytorjum jakiegokolwiek państwa związkowego może być zmienione tylko za zgodą tego państwa. Wniosek ten jest zwycięstwem Prus, które w ten sposób chcą się zabezpieczyć przed rozczłonkowaniem.

Proponują też, by po przyjęciu konstytucji prowizorycznej unieważnić prawa wydane przez rząd robotniczo-żołnierski.

### Gen. Barthelemy u Naczelnika Piłsudskiego.

Warszawa, 13-II (PAT). Dzisiaj o godz. 1 w południe przedstawili się Naczelnikowi Państwa generał Barthelemy i pułk. Smuths. Gen. Barthelemy zdał Naczelnikowi relację ze swego pobytu we Lwowie i z rezultatu swojej kilkutygodniowej pracy. Między innymi oświadczył gen. Barthelemy, że od 19 roku życia żywi do Polski uczucie głębokiej sympatii i czci. Z tonu rozmowy można było wnioskować o serdecznej sympatii i życzliwości generała dla Polski.

### KOMISJA KOALICYJNA W POZNANIU.

Poznań, 13-II (PAT). Dzisiaj przyjeżdża tu komisja ententy, której zadaniem jest wstrzymać o ile możliwości wszelkie walki między Niemcami a polakami. Komisji tej towarzyszyć będzie konsul Rose Berlina.

### Delegacja ententy w Cieszyńskim.

Kraków, 13-II. (PAT). Dzienniki tujejsze podają: Wczoraj przybyła do Cieszyńska misja koalicyjna złożona z 8 członków w sprawie zbadania stosunków polsko-czeskich na Śląsku i przeprowadzenia w myśl uchwał kongresu linii demarkacyjnej. Smutne jest, że w Cieszyńsku komisja nie zastała członków rady narodowej Śląskiej, którzy by mogli poinformować ją o sytuacji w Cieszyńsku. Wskazywano na to, że w Cieszyńsku nie ma już polaków, którzy by mogli poinformować ją o sytuacji w Cieszyńsku.

## Biała gwardja w Niemczech.

W Gdańsku uchwalili robotnicy głównych warsztatów kolejowych rozpocząć we wtorek strajk i rozciągnąć go na wszystkie koleje w Prusach zachodnich, jeśli generalna komenda nie zgodzi się na rozwiązanie obojętnej kompanji Grenzschutz, nazwanej kompanją studencką, a pomieszczonej w Gdańsku na Hagelsbergu. Socjaliści podejrzewają, że kompanja ta jest wojskiem reakcyjnym, podczas gdy generalna komenda utrzymuje, że wojsko to opowiedziało się za kierunkiem socjalistycznym i za republiką. Wydział wykonawczy grozi zdobyciem szturmem Hagelsbergu, jeśli kompanja ta stamtąd nie zniknie. Generalna komenda odmówiła temu żądaniu. Tymczasem nadeszły na ręce wydziału wykonawczego w Gdańsku liczne protesty telegraficzne od wojsk wszystkich okolic Prus zachodnich, które domagają się rozwiązania wszystkich kompanji ochotniczych wystawionych bez wyraźnej zgody wydziału. Koła rządowe sądzą, że wskutek tego zarządzenia Prusy zachodnie będą wydane na łup polaków i grożą, wydziałowi wykonawczemu azykiem siły zbrojnej.

### SILA ARMJI NIEMIECKIEJ.

Weimar, 12-II. (PAT). Rada komisarzy ludowych uchwaliła ustawę wojskową, wedle której stopa pokojowa wojska niemieckiego będzie wynosić 250.000 żołnierzy.

### PROWIZORYCZNA USTAWA KONSTITUCYJNA NIEMIEC.

Weimar, 13-II (PAT). Zgromadzenie narodowe przyjęło wezorem w drugim trzecim czytaniu prowizoryczną ustawę konstytucyjną. Ustawę tę podpisał prezydent zgromadzenia narodowego Dawid. Przeciwnicy przyjęcia ustawy głosowali niezawisli socjaliści i partycularne skrzydło centrum z południowych Niemiec z dr. Heimanem na czele. Następnie oświadczył Scheidemann, że rząd składa swoje mandaty. Poseł Fayer prosił członków rządu w imieniu izby, ażeby narazie zatrzymali nadal swoje mandaty na co Scheidemann się zgodził. Po wyborze prezydenta rzeszy Eberta, który jak wiadomo wezorem nastąpił należy spodziewać się utworzenia nowego rządu.

### Mieszkanie prezydenta Niemiec.

Berlin, 13-II (PAT). Prezydentowi Rzeszy Niemieckiej ma być dany, jako mieszkanie, pałac Bellevue w Berlinie. Oprócz własnej pensji ma on na cele reprezentacyjne otrzymywać kilkaset tysięcy marek. Całkowita suma nie będzie jednak przekraczała miliona marek.

## Kompetencje komisarzy ludowych.

Warszawa, 13-II. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych rozstało do komisarzy ludowych wskazania, którymi mają się kierować w swojej działalności urzędowej. W okólniku tym zwraca ministerstwo spraw wewnętrznych uwagę komisarzy ludowych, że wobec tego, iż organizacja władz państwowych w Polsce oparta została o zasadę decentralizacji i osobistej odpowiedzialności przedstawicieli różnych działów administracyjnych, odpowiedzialność ich jest wprawdzie mniejsza, niż w innych państwach o systemie administracji scentralizowanej, to jednakże oni są odpowiedzialnymi gospodarzami w powiecie. Komisarz ludowy po za obowiązkiem wpływającym bezpośrednio z jego urzędu, a podlegającym na utrzymaniu ładu, porządku, praworządności i bezpieczeństwa publicznego w powiecie winien troszczyć się o rozwój wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarskiego. Z tego samego tytułu i charakteru gospodarza powiatu powinien wpływać stosunkami komisarzy ludowych do innych przedstawicieli władz w powiecie. Wskutek utrzymania ciągłego kontaktu z ludnością czy to bezpośrednio czy też za pośrednictwem organizacji społecznych ma komisarz ludowy możność ocenienia dokładnego istnienia potrzeb i braków obywateli komunikowania tych potrzeb innym przedstawicielom władz państwowych, czy to w drodze bezpośredniego się porozumienia

## SPOKÓJ W MIASTACH HANZEATYCKICH.

Berlin, 13-II. W Bremie panuje absolutny spokój. Okupacja postępuje wzdłuż Elby planowo naprzód. Port bremeński jest zajęty. Dawna załoga spartakusowska poddała się, nie stawiając wcale oporu.

Wyraźne wspanienie następuje również w Hamburgu.

W Kilonji obalono dawną radę żołnierską i wybrano nową, która wierna jest rządowi berlińskiemu.

### NIEMCY NIE OTRZYMAJĄ ŻYWNOSCI.

Berlin, 13-II (PAT). Zapowiedziana dostawa żywności dla Niemiec stała się wielce problematyczną. Dostawa żywności była uzależniona od spełnienia warunków i żądań ententy w sprawie wydania okrętów handlowych. Wobec obojętności żądań ententy nie doszło do porozumienia w sprawie wydania okrętów, a tym samym także i w sprawie żywności.

### Węgry a Czechy.

Kraków, 13-II. (PAT). Radjotelegram z Budapesztu: Ponieważ rząd czeski nie odpowiedział na memorandum robotników w Preszburgu wybuchł dziś strajk w Szoproniu i na całych górnych Węgrzech. W myśl odezwy robotników szopronskich nie opuszczała ludność szoproniska już przez cały dzień mieszkania w którym pozamykano drzwi i okna. Wczoraj wieczorem opuściła część żołnierzy Szopron.

Charakterystycznym objawem zachowania się Czechów jest fakt następujący: Gdy dnia 4 lutego rząd czeski wkroczył do Szopronia przyjęło Czechów kilkaset kobiet. Miały one stawić się z zawiązanymi rękoma i więzy te zrzucić z chwilą wkroczenia rządu czeskiego, ażeby w ten sposób usymbolizować uwolnienie narodu czeskiego od Węgrów.

### Pobór w Rumunji.

Kraków, 13-II. (PAT). Przymusowy pobór żołnierzy w Rumunji trwa dalej.

### Sytuacja w Bułgarii.

Kraków, 13-II. Dynastia Koburgów straciła w Bułgarii popularność, jak informuje „Goniec Krakowski” osoba, żyjąca niedawno w Sofji. Na tronie bułgarskim zasiada jeszcze jesz nadal ks. Borys, ale władza wykonawcza pozostaje w ręku gabinetu koalicyjnego, na którego czele stoi Teodorow, przeważny wpływ w rządzie mają agrariusze ze swym przywódcą Stambulińskim, skazanym jak wiadomo, za czasów sojuszu z państwami centralnymi na dożywotne więzienie. Naogół jednak zwycięża coraz bardziej prąd republikański.

### Anglicy nie ustąpili z Archangielska.

Kopenhaga, 13-II (PAT). Angielska komenda zaprzecza wiadomości, jakoby wojska ententy opuściły Archangielsk i cofnęły się przed bolszewikami.

## Ruch robotniczy w Anglii.

Londyn, (Reuter). Na wielkim zebraniu kolejarzy oświadczył sekretarz Związku kolejarzy, Thomas, iż dla wprowadzenia 8-go godzinnego dnia pracy, należałoby 128000 kolejarzy zwolnić z wojska. Jest to rzeczą na razie jeszcze niemożliwą. Rokowania w sprawie upaństwowienia kolei rozpoczną się w połowie lutego. Thomas wezwał kolejarzy, by w sprawie tej czekali na decyzje parlamentu.

### Stosunki w Petersburgu.

Petersburg. Informacje o zajęciu Petersburga przez wojska ententy nie sprawdzają się. Dnia 27 z. m. wybuchły w Petersburgu wielkie rozruchy, wskutek których Rada komuny północnej czasowo ewakuowała się do Moskwy. Obecnie Rada powróciła.

W Petersburgu ogłoszono stan oblężenia. Celem złagodzenia kryzysu żywnościowego, z miasta ewakuowano wszystkich bezrobotnych nie przypisanych do komuny pracy.

Z rozporządzenia Zinowiewa zakazano gotowania żywności w domu.

Wszyscy mieszkańcy muszą jadać w stołowniach miejskich, organizowanych przez komitety domowe. Na każde 3 domy przypada jedna taka stołownia. Handel artykułami żywności został zakazany.

### Zajęcie Windawy przez bolszewików.

Berlin, 13-II. (PAT). Najwyższe dowództwo na wschodzie donosi, iż Windawa zajęta została przez bolszewików, przyczem cała załoga tego miasta została wymordowana. Również wielu kolonistów niemieckich zostało rozstrzelanych.

### Mordy w Piotrogradzie.

Jak donoszą do „Times” z Helsingfors, w dniu 28 stycznia rozstrzelano czterech wielkich księżąt rosyjskich na podwórzu więzienia w Deriabinsku przedmieściu Piotrogradu. Razem z wielkimi księżętami rozstrzelano także 144 mężczyzn i 28 kobiet, oskarżonych przez bolszewików o wzięcie udziału w angielsko-francuskiej organizacji. Wiele księżąt umierali z godnością. W ks. Mikołaj był tak chorym i głodem osłabiony, że musiał być wniesiony na noszach i na noszach go rozstrzelano.

Rozstrzelanie nastąpiło przy 27 stopniach mrozu przez oddział majtków i Chińczyków w obecności „nadzwyczajnej komisji do zwalczania kontrrewolucji”.

### SJONIŚCI NA KONFERENCJI POKOJOWEJ.

Zurych. Do Paryża przybyli obok Natana Sokołowa i prof. Ch. Weimana również delegaci amerykańscy rab. dr. Stefan Wisc, Fleksner, oraz przedstawiciele angielscy Józef Cowen i Izrael Zyfi.

### Troelstra przeciw Czechom.

Berno, 13-II. Szwajcarska ag. teleg. donosi: „Na kongresie socjalistycznym w Bernie wystąpił przywódca socjalistów holenderskich, Troelstra, przeciw twierdzeniu Czechów socjalistów, jakoby ekonomiczne konieczności i historyczne tradycje mogły przyznawać państwu prawo trzymywania mniejszości narodowych w jego granicach nawet wbrew ich woli. Czeskie państwo może liczyć na poparcie Związku narodów tylko o tyle, o ile idzie o realizację rzeczywistych swoich potrzeb.”

## Dokoła Sejmu.

### Następne posiedzenie Sejmu.

Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu senjorów przyjęto regulamin obrad sejmu ustawodawczego i rozpatrywano główne zasady rozmieszczenia posłów na sąsi. Przyjęto następnie porządek dzienny następnego posiedzenia plenarnego: 1) przyjęcie regulaminu, 2) wybór marszałka i 5 wicemarszałków oraz 8 sekretarzy, 3) wybór komisji zagranicznej, wojskowej, ochrony pracy, konstytucyjnej i rolnej. W każdej komisji ma być po 30 posłów.

### Zebrań plenarne.

Terminu najbliższego plenarnego posiedzenia izby dotąd nie ustalono. Przypuszczalnie posiedzenie odbędzie się w sobotę.

### Najważniejsze kwestje prawodawcze.

Wśród posłów mówi się dużo o konstytucji państwa polskiego. Formą, która nie wywołuje zdań rozbieżnych. Wszyscy

prawie godzą się, iż Polska ma być republiką z prezydentem na czele. Uchwalenia przez Sejm konstytucji Naczelnik Państwa złożył przed Sejmem.

Kto wybiera prezydenta, Sejm i Ród przez powszechne głosowanie to zagadnienie, eo do którego wybitnych posłów nie chce się dotrzeć. Nie wiadomo właściwie do będzie większość Sejmu. Jeden mniej nie wybitny poseł narodowy kratyeczny, utrzymujący, iż większość mu to narodowa demokracja, oświadczył wezorem, iż tylko Sejm powinien wybrać prezydenta, bo na rozpisywanie nie ma czasu.

### Regulamin obrad.

Konwent senjorów, który obradował wezorem od g. 5-cj do 8-cj wieczorem postanowił znieść ograniczenie regulaminu sejmowego, dotyczące jednego z wyjątków do jednej godziny i daje prawo marszałkowi Sejmu do zamknięcia obrad po 5 przemówieniach. Odnośny regulamin ma na awadze przeciwnie nie próbom obstrukcji w obradach.

Kluby poselskie, zwłaszcza socjalistowy, zamierzają wystąpić z wnioskiem zmiany regulaminu sejmowego, określając czas trwania jednego przemówienia do jednej godziny i dając prawo marszałkowi Sejmu do zamknięcia obrad po 5 przemówieniach. Odnośny regulamin ma na awadze przeciwnie nie próbom obstrukcji w obradach.

### Tworzenie grup poselskich.

Dotychczasowa krystalizacja klubowa daje nam liczby następujące: Związek sejmowy narodowo-ludowy liczy, jak dotąd 108 członków: „thagatowcy”, 60 członków, 69 członków; ludowcy 40 członków, czyli t. zw. „piastowcy”, 40 członków; związek socjalistów 32 członków; konserwatywny 30 członków i narodził się związek robotniczy 15 członków.

Powyżej wyliczone ugrupowania widać jeszcze zapewne pewną liczbę posłów dotąd niezróżniczkowanych. Z biegiem czasu zasila się też licznie po stronie przedstawicielstwa Polaków, z ziem pruskich, oraz z Śląska Cieszyńskiego.

Do każdego prawie klubu przybyło co chwila po kilka posłów, dotąd nie wyodrębnionych. Przywódcy, szczególnie grup ludowych, uprawiali gorliwą agitację wśród włościan, nienależących dotąd do żadnego stronnictwa. Podobno klub śląski Zjednoczenia Ludowego (dotychczas 10 członków) wzrósł w ten sposób do cyfry 48 członków.

### Komisje sejmowe.

Związek Ludowo-Narodowy projektuje utworzenie w Sejmie następujących komisji: 1) konstytucyjnej, 2) wojskowej, 3) spraw zagranicznych, 4) agrarnej, 5) finansowo-budżetowej, 6) socjalnej, 7) robotniczej, przemysłowej i handlowej, 8) prawnej, 9) nietykalności parlamentarnej.

### Marszałek Sejmu.

Aktualna jest sprawa wyboru marszałka Sejmu. Nastąpi to jednak wcześniej, jak w przyszłym tygodniu. W tym czasie bowiem ma wyklarować się skład polityczny Sejmu.

### Żydzi w Sejmie.

Liczba posłów wyznania mojżeszowego wynosiła obecnie 8, podniesienie tej liczby do 16, gdyż z Galicji wchodzi do Sejmu: Rozenfeld (polski), Diamant i Liebermann (P.P.S.), Kollisz i Lewenstein (demokraci), Steinhaus i Stern (konserwatyści). Wszedłby także 17-y żyd, Reks, który ten wstąpił do ukraińskiej Rady Narodowej.

Związek ortodoksów utworzył kolegię polityczną do spraw sejmowych. Związek ten posłów rabinów, Halperna i Troelstra, który przygotował już mowę inauguracyjną, zaprobował przez kolegum. Nowy marszałek zamierza rabin P. wygłosić na pierwszym posiedzeniu sejmu.

Posłowie-sjonisci: Weinzierl, Grünbaum, Rosenblatt i Thon utworzyli „Związek narodowo-żydowski”, którego bio ma być przy Tymcz. Radzie narodowej żydowskiej. Klub ten przygotowuje in. o przesładowanie żydów i ich politycznej.

Z powodu uchwały, że do Sejmu senjorów w Sejmie wydelegować mogą swych przedstawicieli jedynie 12 posłów, zaczęli conajmniej 12 członków Związku żydowskiego, jak informuje prasa, zgony mają wnieść protest pismienny przeciw temu. Podawać ich jest z w Sejmie.

## Warszawa.

## Z aprowizacji.

Minister Aprowizacji zawiadomił przedstawicieli gminy żydowskiej, że na wielkanoc żydy otrzymają po 4 funty mąki pszennej. Gmina uważając, że to za mało, ma starać—podług prasy żargonowej—tak o inne źródła mąki pszennej.

## Grozby strejku telefonicznego.

Pracownicy telefonów warszawskich postawili towarystwu Cedergren szereg nowych żądań grożąc w razie nieprzyjęcia ich, porzuceniem pracy.

## Przed poborem.

Właściciele domów w Warszawie otrzymali polecenie dostarczenia dokładnych danych o rodzinach, zamieszkałych w ich realnościach, urodz. w latach 1896, 1897, 1898, 1899 i 1900 r. Poza wiekiem ma też być wyszczególniony zawód i stosunek do służby wojskowej każdego poborowego. Odpowiedź musi być dostarczona do 1 b. m. włącznie.

## Upaństwowienie milicji warszawskiej.

Milicja miejska w Warszawie na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych zostaje od 15 b. m. upaństwowiona i przemianowana na policję państwową.

## Przyjęcie dla posłów.

W nadchodzącą niedzielę, o g. 5-ej po poł., rada miejska i magistrat urządzają raut w salaratuszowej na cześć posłów sejmowych.

W imieniu ludności stolicy podejmować będą posłów Rzeczypospolitej polskiej prezydent miasta inż. P. Drzewiecki i prezydent rady miejskiej, p. Ign. Baliński.

Po rautie odbędzie się widowisko w teatrze Wilkim. Dla posłów zarezerwowane będą miejsca w krzesłach i łóżkach.

## Giełda mięsna.

W Warszawie powstała spółka wędliniarzy i rzeźników, która wystąpiła do ministerjum przemysłu i handlu o pozwolenie na zorganizowanie giełdy mięsnej, z działalnością na całą Polskę. Spółka ta, z centralą w Warszawie, ma zamiar urządzić wędlinię na wielką skalę łącznie ze składem dla sprzedaży hurtowej wędlin. Mięsiwa: wołowe, cielęce i owcze będą sprzedawane hurtowo po cenach giełdowych. Ponieważ kraj nasz jest wytrzebiony z bydła rogatego, spółka ma sprządać mięso w stanie peklowanym z Ameryki.

## Wielbiciele p. Korfantego.

W jednym z gimnazjum, uczniowie trzeciej klasy zorganizowali specjalny komitet dla urządzania nieustannych manifestacji na cześć p. Korfantego. Zadaniem tego osobliwego komitetu ma być wypręgaranie koni dorożkarskich i zastępowanie ich młodocianymi wielbicielemi p. Korfantego. Początkowo istniał zamiar obwożenia p. Korfantego przed każdym posiedzeniem Sejmu. By nie wejść jednak w konflikt z władzami szkolnymi za przeszerzenie w dzień powszedni, postanowiono zająć jazdy tryumfalne tylko w święta i niedziele.

## kontrola widowisk.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje powody wprowadzenia urzędniczej ścisłej kontroli widowisk. Komola ta ma czuwać nad wyborem i kwalifikacją utworów tekstem słownym oraz obrazów świetlnych. Dekret, który prowadzi tę kontrolę w postaci przepisów tymczasowych o widowiskach ma za zadanie ukrócić swawolę uprawianą widowiskach niektórych zakładów, które najczęściej i najchętniej abiegają się za efektami sensoryjnymi szarpającymi jedynie wyobraźnię erotyzmem i awanturniczą zbrodniozością. W ten sposób ani się zadość wielokrotnie podnoszonym żądaniom w prasie oraz przez cały szereg organizacji społecznych. Dekret ten ma być hamulcem dla rozwoju sztuki widowiskowej. Utwory istotnej wartości artystycznej podlegają pod zarządek obrazu uczuć moralnych, korzystając powszechnie wolności słowa mają prawożność do akazania się w druku i w sposób odwołania się do opinii publicznej i do krytyki niezależnej. Zakłady pozostające pod zarządem ministerstwa sztuki i kultury niepodlegają ograniczeniom przewidzianym w tym dekreście.

## Kronika łódzka.

## — Delegaci urzędników min. skarbu.

Dziś wyjeżdżają delegaci Związku Urzędników skarbowości w Łodzi, inż. p. Józef Buchowski, członek delegacji min. skarbu i sekretarz urzędu skarbowego, kand. prow. Tadeusz Kirszanek w sprawach związku Urzędników oraz na ogólne zebranie Centralnego Związku urzędników skarbowości do Warszawy.

## — Tymczasowe przepisy prasowe.

Zatwierdzony został dekret o tymczasowych przepisach prasowych, które obowiązują bezzwłocznie. Na zasadzie tych nowych przepisów prasa jest zupełnie wolna. Przy zakładaniu nowych pism jest to tylko ograniczenie, że należy na 7 dni przed wydaniem pierwszego numeru zameldować o tym w odpowiednim urzędzie miejscowym. W razie nieotrzymania od władz w ciągu 7 dni jakiegokolwiek zastrzeżenia przeciw wydawaniu pisma, może ono zacząć wychodzić.

Prasa może podlegać tylko ograniczeniom przewidzianym w kodeksie karnym i w ogólnych ustawach państwowych. Ograniczenie przewidywane jest tylko do wiadomości o ruchach wojsk i środkach obrony państwowej. Wiadomości takie można ogłaszać tylko za porozumieniem z władzami wojskowymi.

## — Z milicji ludowej.

Z dniem 13 b. m. biura Komendy Okręgu Łódzkiego Milicji Ludowej przy ul. Piotrkowskiej 135 czynne będą od 9 rano do 4 pp.

Komendant Łódz. Okr. M. L. ob. Wł. Konopczyński przyjmuje od 10 do 1 pop.

Zastępcą Komendanta Łódz. Okr. M. L. został mianowany of. ob. Józef Zółtaszek.

— Kary za uchylanie się do służby wojskowej. Komisarz Ludowy m. Łodzi otrzymał następujące telegraficznie polecenie:

Na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z dnia czwartego lutego 1919 r. w sprawie uchylania się od służby wojskowej, niniejszym, zarządzam co następuje: do nakładania kary w drodze administracyjnej za uchylanie się od służby wojskowej zostają upoważnieni komisarze ludowi; osądzonym pozostawia się prawo odwołania się jedynie co do wymiaru kary do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w ciągu dni 8-iu od daty doręczenia orzeczenia karnego.

Minister Spraw Wewnętrznych Wojciechowski.

## — Zagraniczne banki w Polsce.

Zagraniczne instytucje kredytowe, działające na terenie byłych okupacji niemieckiej i austriackiej, zostają poddane pod zwierzchni nadzór i kontrolę ministerjum skarbu. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie od daty ogłoszenia.

## — Urzędnicy państwowi—posłowie.

Art. 9 ordynacji wyborczej do Sejmu został zmieniony specjalnym dekretem i otrzymał brzmienie następujące:

Płatni urzędnicy państwowi z chwilą wyboru na posła zostają zwolnieni na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych i nie otrzymują za ten czas poborów, związanych z ich urzędem.

Przynależni do wojska w razie wyboru na posła zwalniają się zupełnie z armii polskiej na czas trwania mandatu poselskiego.

Przepis ten nie dotyczy Ministrów, Podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

## — Łódzki komitet robót publicznych.

Wczoraj w lokalu Komisarjatu przy Alei Kościuszki 1 odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu robót publicznych, na powiat łódzki. Stosownie do okólnika ministerstwa robót publicznych, Komitet aconstytuował się w składzie przepisany, a mianowicie: Komisarz ludowy Remiszewski, delegat min. robót publicznych, dr. Wierzbicki, inżynier powiatowy, Fr. Karpiński, oraz członkowie Sejmiku łódzkiego, zaś do czasu jego aconstytuowania—Komisja likwidacyjna tegoż Sejmiku. Zagaił obrady komisarz ludowy, zawiadamiając o aconstytuowaniu komitetu, poezem przystąpiono do omawiania sprawy budowy nowych szos w powiecie. Wyłoniła się nad tym punktem ożywiona dyskusja, w której niektórzy członkowie Komitetu oponowali przeciwko projektowi budowy szos, obawiając się, iż koszty budowy obciążą poszczególne miejscowości. Wątpliwość tę rozproszył Komisarz ludowy, zaznaczając, iż płaci za wszelkie roboty publiczne cały powiat, nie chodzi

o to, aby asygnować kredyty, bo to już jest zgóry przewidziane przez państwo, lecz o zatwierdzenie pewnych robót, czyli o stronę techniczną. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono zaakceptować budowę szosy Łódź—Rzgów, na warunkach zaproponowanych przez rząd w uchwałie Komitetu międzyministerjalnego z dnia 27 stycznia roku bież., a mianowicie przyjęcie proponowanej pożyczki rządowej w sumie 1 miliona 450,000 marek na termin 20 lat, przyczem na pierwsze 10 lat bezprocentowo, a następnie po 3 pr. rocznie od pozostałej sumy. Spłata tej pożyczki zgodnie z uchwałą wydziału powiatowego z dnia 3 lutego r. b. jest zagwarantowana całym majątkiem powiatowym, będzie askateczniona z dołu każdego roku w wysokości całej sumy.

Inż. Karpiński zaproponował zaciągnięcie pożyczki od rządu w wysokości 350,000 marek, t. j. potrzebnej na konserwację dróg w powiecie łódzkim na przeciąg całego roku 1919, z tem iż w przyszłości wyasygnowana przez rząd sama na konserwację dróg pójdzie na opłatę tego długa, zresztą rozprocentowanego i wysoce korzystnego dla powiatu, ponieważ im prędzej konserwacja dróg będzie rozpoczęta, tym mniej będzie kosztować, niż gdyby poczekano na kompletne popuszczenie dróg.

Min. zamierza wyasygnować na konserwację dróg 5 milion. marek, co stosownie do wyliczeń da na powiat łódzki około 70 tysięcy mk. miesięcznie.

Wreszcie uchwalono zaciągnąć pożyczkę państwową na budowę drogi szosowej Zgierz—Piątek, w obrębie powiatu łódzkiego, oraz polecono inż. Karpińskiemu opracować i przedstawić kosztorysy i projekty budowy, jednocześnie uchwalono zwrócić się do Sejmików powiatowych powiatów brzezińskiego i łączyckiego z propozycją uchwalenia budowy Łódź—Piątek w ośnośnych powiatach. Zarówno wniosek o konserwacji dróg, jak i budowy drogi do Piątka przyjęto jednogłośnie i bez dyskusji.

## — Służba wojskowa akademików.

Szersze sfery naszego społeczeństwa interesują się kwestją służby wojskowej studentów. Ważna jest dziś szczególnie sprawa ewent. wycofania akademików z frontu oraz arachomienia wyższych uczelni w związku z ogłoszonym obecnie powszechnym poborem i zastąpieniem kosztownego materiału ludzkiego przez żołnierzy, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych. Pewne światło rzucają na to stosunki wojskowe studentów krakowskich. Pisma krakowskie przyniosły wiadomości, iż batalion akademicki pozostanie w czynnej służbie wojskowej tak długo, jak długo wymagać tego będą względy wojskowe. Na razie wielono do armji na przeciąg jednego roku z zastrzeżeniem awansu służbowego dla pozostających w służbie od dłuższego czasu.

Wskatek wiecienia bataljonu akademickiego do armji, studenci stracą zimowe półroczcie bieżącego roku szkolnego, a także prawdopodobnie i letnie, o ile służba wojskowa regularna przeciągnie się poza początek letniego półroczcia.

Ze strony młodzieży studyjacej jest to ciężka ofiara, złożona na ołtarzu ojczyzny w okresie utrwalania podstaw niepodległego bytu wskrzeszonej Polski.

## — Powołanie lekarzy weterynaryjnych.

Powołano pod broń dekretem rządowym wszystkich lekarzy dyplomowanych weterynaryjnych, którzy nie przekroczyli 45 roku życia. Mają się oni stawić do dnia 20 lutego w miejscowych powiatowych komendach uzupełnień, celem rejestracji.

## — Rozpoczęcie wykładów.

Stowarzyszenie byłych uczennic szkoły im. Elżby Orzeszkowej w Łodzi z powodu zamknięcia wyższych uczelni w kraju, postanowiło dać możność dalszego kształcenia się i ewentualnego przygotowania do samodzielnej pracy osobom chętnym, i w tym celu zorganizowało szereg wykładów i seminarji. Rozpoczęto już wykłady psychologii, prowadzone przez dr. Kopeńską, prezesa Towarzystwa badań nad dziećmi, matematyki, prowadzone przez prof. Kojrańskiego, historii sztuki prowadzone przez adw. Czesława Poznńskiego. W przyszłym tygodniu rozpocznie wykłady z dziedziny nauk społecznych p. Brüll. Stowarzyszenie pragnie również rozpocząć pracę seminarijną z dziedziny przyrody doświadczalnej, co będzie mogło być askatecznione, jeżeli tylko zbierze się odpowiednia ilość słuchaczy. Wszyscy ci, którzy pragną za-

pisać się na wyżej wymienione wykłady, zechcą się zgłosić do kancelarii stowarzyszenia, Piotrkowska 40, prawa ofiyna 1 p. Zapisy przyjmowane będą w piątek 14-go w sobotę 15-go od 6—8 i w niedzielę od 12—1.

## — Ogłoszenie w sprawie zaginionych żołnierzy.

Informacji w sprawach zaginionych podczas wojny żołnierzy udziela 10 oddział bytego c. i k. Ministerstwa Wojny we Wiedniu. Pytania w tym kierunku należy skierowywać do tej władzy, Liquidierendes Kriegsministerium Wien VI Abt. Wien VII. Stifkasserne, III Stiege i Stock.

## — O ulgi kontyngensowe.

Szereg gmin wystąpiło do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o zmniejszenie kontyngensu zboża i kartofli, które gminy zobowiązane zostały dostarczyć. Gminy stwierdzają, że zapasy zboża u gospodarzy są już na wyczerpaniu, znacznie mniejsze od zarejestrowanych w wykazach rządowych. Nadto niektóre gminy ustąpiły część kontyngensu powracającym do wsi uchodźcom, jako żywność i na zasiew.

— Od ministerstwa poczt i telegrafów. Ministerstwo poczt i telegrafów ogłasza, że, stosownie do okólnika z dnia 6 grudnia 1918 r., listy miejscowe winny być opłacane markami pocztowymi narówni z innymi, t. j. po 25 fen. a nie po 15 fen., jak mylnie publiczność nakleja.

## — Odmowa.

Zarząd tramwajów elektrycznych miejskich odmówił wydania szeregowcom — wywiadowcom Milicji Ludowej wydania biletów wolnej jazdy. Wobec czego Naczelnik Milicji Ludowej ob. Konopczyński zwrócił się z zażaleniem do szefa Milicji Ludowej, Boernera.

## — Strejk woźniców.

W dniu wczorajszym wybuchł strejk woźniców łódzkich, którzy żądają pensji po 120 marek tygodniowo i t. p. Wykroczęć nie było.

## — Rewizja sklepów rzeźniczych.

Przeprowadzona przez lekarza weterynarij m. Łodzi p. Przeglasińskiego szczegółowa rewizja sklepów rzeźniczych wykazała w Widzewie (miasto) mięso niestempowane, które w ilości 370 funtów zostało skonfiskowane i po mikroskopijnym zbadaniu oddane do użytku do Szpitala Św. Aleksandra.

— Skutki niedostarczenia zboża przez włościan. Wobec tego, iż włościanie i obywatele w swoim czasie nie dostarczyli nakazanych odstaw wyznaczonego kontyngensu zboża chlebowego, Urząd aprowizacyjny łódzki nie był w możności dostarczyć mąki kontyngensowej konsumentom niezrzeszonym bezrolnym w powiecie za miesiąc luty. Liczba tych konsumentów wynosi około 1,000 dusz. Otrzymały mąkę tylko Komitety żywnościowe w Tuszynie, Radogoszczu, Rzgowie, Konstancynie i Antoniewie Stokowskim.

## — Nowy urząd techniczno-budowlany.

Przy dowództwie jeneralnym Okręgu wojskowego w Łodzi powstaje wydział techniczno-budowlany, dla budowy koszar i gmachów wojskowych, dróg i szos strategicznych i t. p.

Kierownictwo Wydziału powierzonom zostaje inż. Kuckiewiczowi, oraz arch. Millerowi. Rejon działalności obejmować będzie okręgi łódzki, wrocławski i łowicki.

## — Eksplozje.

Przy ul. Kopernika przy eksplozji naboju 38 letni Józef Jalmużna uległ p. szarpaniu palców i ręki. Przy ul. Rokicińskiej 46, chłopak 17 letni, Stanisław Dworzak zrobił z kawałka rurki rodzaj ilinty, nabił prochem i gałganami usiłował wystrzelić. Gdy kurek nie działał, domorsły usznikarz począł uderzać łufką o ziemię, aby wywołać wystrzał, przyczem cały nabój wpakował sobie w bok. Pomocy w obu wypadkach udzielał lekarz pogotowia.

## — Usiłowanie rozbrojenia.

Na Zielonym rynku niejaki Adam Pełzowski usiłował rozbroić posterunek policyjny, lecz zamiar ten udermiono i antymilitarystę osadzono w więzieniu.

## — Napad na stróża nocnego.

Na ul. Dolnej dwóch nieznanymi ludźmi, uzbrojonych w rewolwery, dokonano napadu na stróża nocnego Stanisława Piątczaka, obrewidowali go i pozostawili, nic nie znalazłszy.

# Teatr, Muzyka i Sztuka.

## Teatr Polski.

Dziś w piątek 14 b. m. pierwsze powtórzenie znakomitej komedji T. Bernarda p. t. „Kawiarenka”, dająca szerokie pole do popisu p. K. Tatarkiewiczowi w roli kelnera Alberta.

W sobotę po południu „Biedna dziewczyna”, wieczorem po raz ostatni „Don Juan” z p. Biegańskim w roli tytułowej.

## O odbudowę „Uzdrowiska”

(Artykuł nadesłany).

Wniosłe i szlachetne zadanie postanowiło sobie „Uzdrowisko”. Nad gmachem swym wywiesiło ono dewizę: pójdź do mnie, zmęczony, znękany, na ciele i duchu, a pokrzepię Cię, byś mógł nadal pracować.

Szczególnie podczas wojny dużo znajdowało się tych, co bardzo chętnie oddawali się pod skrzydła opiekuńcze „Uzdrowiska”. Temu zagrażają suchoty, tamten zaledwie wyzdrowiał z tyfusu, tam matka wycieńczona zapada na nerwowe rozdrażnienie... Przy całej swej pracy, przy największych wysiłkach „Uzdrowisko” może przyjąć na miesiąc 32 pensjonarzy. A jednak „Uzdrowisko” może sobie śmiało powiedzieć, że przez rok zdola uratować społeczeństwu około 400 ludzi, które po odpoczynku przystępują ze zdwojoną siłą i energią do tej szarej codziennej swej pracy.

Nieszczęście chciało, że 4-go b. m. pożar strawił pawilon gospodarczy i Instytucja pozbawiona została możliwości utrzymania swoich pensjonarzy. Społeczeństwo zawsze chętnie odzywało się na wezwanie „Uzdrowiska”.

Ofiarność społeczna tem niezbędniejszą jest obecnie.

Spodziewamy się, że nie upadnie Instytucja która postawiła sobie za cel krzepić

ciało i duszę pracującego ludu. Niechaj obficie popłyną datki, które by dały nam możliwość odbudować zniszczoną część „Uzdrowiska”.

## Konferencja w Bernie.

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna skończyła się. Na ostatnim posiedzeniu wybrano stałą komisję, która ma w Bernie pozostać, i której poruczono: Zająęcie pewnych nierozstrzygniętych jeszcze kwestji, przygotowanie materiału dla następnej międzynarodowej konferencji, wreszcie wywieranie stałego nacisku na konferencję paryską.

Podczas ostatnich rokowań dochodziło do nieustannych starć między umiarkowanymi i radykalnymi socjalistami. Również i narodowe spory zajęły sporo czasu. Szczególnie ostre były zatargi pomiędzy czeskiimi i niemieckimi socjalistami.

W sprawie alzacko-lotaryńskiej niemieccy „niezależni” stanęli na francuskim punkcie widzenia, co wywołało gorący pokłask francuskich socjalistów.

Konferencja protestowała też przeciwko zatrzymaniu niemieckich jeńców przez państwa koalicyjne.

Podczas ostatnich obrad zajmowano się wiele sprawą bolszewizmu.

Jednakże okazało się, iż w sprawie tej panuje wielka rozbieżność zdań. Pewna grupa francuskich socjalistów uchylała się od energicznego potępienia bolszewizmu, inna natomiast bardzo ostro piętnowała dyktaturę proletariatu. Branting i Macdonald bezowocnie próbowali pośredniczyć.

## Flota i armja polska w oświetleniu niemieckim.

Korespondent „Berliner Tageblattu” podają z Torunia garść interesujących informacji o nowej flocie polskiej, która, jakoby, szykuje się do napadu na Toruń. Flota ta ma składać się z łodzi motorowych i statków rzecznych.

W dalszym ciągu tej konferencji opisywana jest też organizacja armji polskiej, prawdopodobnie tyczy się ona wojsk Dowbora-Muśnickiego.

Autor pisze, iż o luźnych oddziałach partyzanckich nie może już być mowy.

Wojska niemieckie mają obecnie przed sobą regularną wojskowo dobrze wykształconą armję. Nie bez pewnej goryczy pisze on, iż armja ta wyszkolona jest zupełnie na wzór niemiecki, iż byli oficerowie Polacy z armji rosyjskiej i austriackiej obecnie przejść muszą szkołę oficerską w Warszawie, która daje im wykształcenie oficera niemieckiego.

Następnie szczegółowo opisywane jest barwne i w duchu narodowym utrzymane umundurowanie ułanów polskich. O artylerji polskiej twierdzi autor, że jest jej niewiele, natomiast posiada ona bardzo dużo amunicji.

Wreszcie w końcu autor ogromnie zachwala nadzwyczajną dyscyplinę, panującą w armji polskiej. Z widoczną zazdrością pisze on o tym, iż w armji polskiej niema zupełnie rad żołnierskich, iż całkowita władza znajduje się w rękach oficerów, i że stosunek służbowy między oficerami a żołnierzami opiera się na wzorach... niemieckich.

## Przemysł, Handel i Finanse.

### Giełda warszawska.

(Dnia 13 lutego 1919 r.)

6% obligacje m. stoł.	205—193
Warszawy 1915, 1916	
5% obligacje Banku ziemianńskiego za marek 100	105—100
4 1/2% listy zastawne ziemskie A i B	—
4 1/2% listy zastawne ziemskie A i B	181—171
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	191—181
4 1/2% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	—
Ruble carskie à 100	000.00—000.00

Ruble carskie à 500	125.00—125.75
Ruble damskie à 250	00.00—00.00
Ruble damskie à 1000	87.50—87.00
Korony	35.45—35.40

### Giełda berl. Giełda zurych.

Holandja	340.—	201.40
Kopenhaga	218.—	27.—
Stockholm	240.75	137.50
Chrystjanja	229.75	34.—
Helsingfors	87.25	—
Szwajcaria	171.75	—
Wiedeń	50.95	28.—
Madryd	155.—	98.25
Paryż	—	89.45
Berlin	—	57.15
London	—	23.04
New-York	—	68.—
Włochy	—	76.10
Petersburg	—	56.—
Buenos Aires	—	—
Budapeszt	—	—

### Stan handlu herbatą podczas wojny.

Zmniejszenie zapasów herbaty w Europie nastąpiło wskutek trudności i transportowych, przede wszystkim braku okrętów. Produkcja światowej herbaty nie uległa wielkim zmianom. Większa część zbioru indyjskiego i cejlońskiego z roku 1916 spływa do detychczas w składach Kalkuty i Colomba, a tylko pewną ilość sprzedano w maju r. ub. w Londynie.

Wywóz herbaty z Indji wynosił w r. 1915/16 — 350 milionów, w r. 1916/17 zaś 390 milionów funtów angielskich (1 funt ang. równa się 453 gr.). Wywóz od Anglii spadł z 232 1/2 na 211 milionów, do Rosji z 47 na 37 1/2 milionów funtów. Zatrzebowanie Australji zmniejszyło się z 9 1/2 na 5 1/2 milionów funtów. Wywóz herbaty do Ameryki południowej zwiększył się natomiast w latach 1916 i 1917 podwójnie.

Wywóz herbaty z Cejlonu do Rosji, Holandji i Skandynawji nie uległ zmianie. Wywóz do Stanów Zjednoczonych spadł natomiast ze 121 na 11 milionów funtów.

Warszawa, 13 lutego.

### Pierwszy dzień ciągnięcia I klasy loterii Rady Głównej Opiekuńczej:

Mk. 20.000	Nr 44137
Mk. 5.000	Nr 9602, 36499
Mk. 2.000	Nr 4076, 8816, 8819
Mk. 1.500	Nr 189, 6564, 711, 9159, 15793, 17667, 36770, 47644.

# Loterja R. G. O. Antoni Dobrudzki.

reprezentacja lot. R.G.O. w Warszawie na Łódzkiej i okreg Łódzki. Łódź, Piotrkowska № 9/6.

Ciągnięcie I klasy dn. 13 i 14 lutego b. r.

## Losy R. G. O.

są do nabycia w kantorze loterji S. Nowińskiego Benedykta № 1. 292

## Kino „OPTIQUE-PARISIEN”

Piotrkowska № 15.

DZIŚ!

# „Za Wolność”

Sensacyjny dramat w 6-ciu wielkich częściach, na tle rewolucji rosyjskiej rozgrywający się w kazamatkach syberyjskich i w Ameryce. Akcja przedstawia całą grozę, z jaką ciemnica gaębi walczącej w obronie swobody. 296

Dziś ciągnięcie! Dziś ciągnięcie!

LOS Y LOTERJI KLASYCZNEJ R. G. O.

jako też innych loterji krajowych

poleca KANTOR D. Cynamona

LOTERJI 14 Piotrkowska 14.

## BRUKARNIA

Braci A. i J. Holcmanów

Łódź, Zawadzka № 7.

Wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa punktualnie po cenach przystępnych.

Redaktor: Marjan Nusbaum.

Dr. med. I. Weinberg

b. lek. w Davosie (Szwajcaria) i Nerwi (Włochy) Choroby płac i screa Cegielniana 47, róg Wschodniej. 120

Przyjmuje od 9—10 i 5—7

Dr. R. Weissman

b. ordynator kliniki terapeut. uniw. warsz. Choroby wewnętrzne, spec. chor. żołądka i kiszec. Piotrkowska № 18, (Wschodnia № 41). 261

Przyjmuje od 9—10 i od 3—6 pp.

Dr. I. GROSSMAN

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 wiecz.

Cegielniana 31. 94

Szarłota Eiger

Akuszeryja i chor. kobiece. Długa 46 (róg Zielonej) Godz. przyjęcia od 4-6 p. p.

Irena Gecówna

lekarz dentysta była asystentka lekarza-dentysty Ritta przyjmuje osobiście. od 10—1 i 5—7 132 Cegielniana 28.

MAURYCY

TRĘBACZ

art. malarz przeniósł pracownię na ul. Piotrkowską № 71.

## Zawiadomienie.

Podaję do wiadomości osób zainteresowanych, iż p. Maurycy Bette nie jest nadal moim prokurentem i udzielona mu przezemnie w swoim czasie plenipotencja niniejszem została odwołana. Łódź, 10 luty 1919 r.

Benjamin Goldman Piotrkowska 80.

P. S. Niniejsze ogłoszenie podane zostało do wszystkich gazet prowincjonalnych. 264

## Poszukuję medjum

do urządzania seansów spirytystycznych w celach naukowych. Oferty poważnych reflektantów (-tek) sab. „Medjum” w Dzienniku Łódzkim. 279

Pierwszorzędny magazyn jubilerski

D. PESZES

Łódź, ul. Piotrkowska № 69, vis à vis Grand-Hotelu.

Poleca:

Wielki wybór drogocennych kamieni oraz wyrobów złotych i srebrnych. Przy magazynie istnieje pracownia do przyjmowania wszelkiego rodzaju reperacji w zakresie jubilerstwa wchodzące. 194

Niezbędna książka dla każdego małżeństwa Dr. med. K. I. Dierslera p. t. Jak uchronić się od ciąży.

Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami. Cena 1 Mk. 260

Do nabycia w segarni Adolfa Słomskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska № 24.

Poszukuje się pokój w śródmieściu na wykłady, godzina dziennie. Stół, dużo krzeseł, oświetlenie. Oferty sub. A. Bw Administracji „Dziennik” 291

Zgubiono paszport na imię Pessabesser, ul. Dzielna 34, wyany przez niemieckie przedjum policji. 290

Zaginął paszport na imię Temy Gofa Berkowicz, ul. Konstantowska 56, wydany przez niemiecką pol. w Łodzi. 285

Zaginął paszport na imię Herekę Wł. zamieszkały przy Piotrkowskiej № 5, wydany przez niemieckie przedjum pol. w Łodzi. 274

Zgubiono paszport na imię Mokka Kapłan, Główna 62, wyany przez niemieckie przedjum Policji w Łodzi. 283

Zaginął paszport na imię Ber Wolf, Dzielna 38, wydany przez niemieckie przedjum policji w Łodzi. 278

Zaginął paszport na imię Józefa Berg, zamieszkały przy Zawadzkiej 39, wyany przez niemieckie przedjum policji m. Łódź. 269